

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznik	rs. 6.
Półrocznik	3.
Kwartalnik	1 k. 50.
Miesięcznik	50.

W KROLESTWIE I CESARSTWIE  
 Rocznik - - - - - rs. 8  
 Półrocznik - - - - - 4  
 Kwartałnik - - - - - 2

Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryk i Hirszfeld przy ul. Mazowieckiej, 4 16, wprost towarzystwa kredytowego z siedzibą w Łodzi. Tamże należywać się należyce numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitain lub za jego miejsce 6 kop., z następnym w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
 Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
 Stałe 3 wierzowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.  
 Od należności przewyższających 10 rubli następnio: dodatkowe ogólnie 5 proc.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZKA.

Dziś: Wawrzyńca M.  
 Jutro: Zuzanny P. M., Dygny P.  
 Wschód słońca o godz. 4 m. 35. Zachód o godz. 7 m. 34.  
 Długość dnia godz. 14 m. 59. Ubyło dnia godz. 1 m. 44.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:  
 „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnym wyjdzie we wtorek.

### Nowe prawo

#### o odszkodowaniu robotników.

Nowe prawo o odpowiedzialności właścicieli zakładów przemysłowych za kalectwo i śmierć robotników, które ma wkrótce wejść w wykonanie, jak donoszą „Nowosti”, zawiera następujące przepisy:  
 Właściciele fabryk, zakładów, kopalń wszelkiego rodzaju i innych przedsiębiorstw przemysłowych (zarówno skarbowe, jak stowarzyszenia lub osoby prywatne), jak również przedsiębiorcy robót budowlanych, na wypadek śmierci, kalectwa lub uszkodzenia na zdrowiu, poniesionych przez robotników przy pracy we wzmiankowanych zakładach lub przedsiębiorstwach, obowiązani są wynagrodzić robotnika, lub jego rodzinę, za szkody i straty wynikłe z powodu takich wypadków, jeśli nieszczęście powstało: a) skutkiem dopuszczenia robót w warunkach wzbronionych przez ustanowione przepisy i specjalne dla każdej fabrykacji postanowienia; b) skutkiem złego stanu maszyn i różnych przyrządów, kotłów parowych i innych aparatów, jeśli stan ten jest taki, że przy zwykłym nadzorze nad prowadzeniem produkcji, troskliwym pracodawcą winien uznać go za dostateczny do wzbronienia robót; c) skutkiem niezastosowania zwykłych, albo w sąsiednich zakładach używanych, sposobów ostrożności poruszających części różnych mechanizmów, otwartych kotłów, kranów i innych urządzeń fabrycznych, groźących niebezpieczeństwem robotnikom w fabryce, także z powodu niezastosowania środków do usunięcia szkodliwego działania wszelkich kompozycji chemicznych, oraz zapobiegania chorobom w działach fabrykacji, połączonej ze znanym niebezpieczeństwem dla zdrowia, wreszcie d) z przyczyny niedbalstwa lub braku doświadczenia oficyalistów, którym powierzono prowadzenie robót lub nadzór nad nimi i nad działaniem maszyn, lub skutkiem wydania przez nich lub samego właściciela przedsiębiorstwa takich rozporządzeń, wykonanie których połączone było

z oczywistym niebezpieczeństwem.  
 We wszystkich tych wypadkach poszkodowany robotnik i jego rodzina otrzymują pewne wynagrodzenie, wymiary którego zależą od stopnia poniesionej w każdym wypadku szkody i obliczają się w procentowym stosunku do zarobku roku ostatniego. W tych wypadkach, kiedy z powodu poniesionego kalectwa robotnik czasowo lub na zawsze utraci zdolność do pracy, lub ta zdolność się zmniejszy, właściciel przedsiębiorstwa obowiązany jest zwrócić poszkodowanemu koszty leczenia i wynagrodzić całą szkodę materialną przezeń poniesioną. W wypadku zupełnej niezdolności do pracy, wyznacza się pensja w wysokości całkowitej sumy zarobku poszkodowanego w roku ostatnim, a przy niezdolności częściowej — odpowiednio do zmniejszenia zdolności do pracy.  
 Wynagrodzenia za leczenie nie otrzymuje robotnik, jeśli to leczenie odbyło się kosztem pracodawcy. Na wypadek śmierci poszkodowanego, wynagrodzenie, prócz kosztów leczenia, obejmuje co następuje: a) na koszty pogrzebu dorosłego rs. 25, a niemowlęcego — 10 rubli i b) wynagrodzenie za straty materialne poniesione skutkiem śmierci i leczenia poszkodowanego przez osoby, utrzymanie których stanowiło jego obowiązek, w następujących wymiarach: 1) dla wdowy pensja dożywotnia w wysokości 40% rocznego zarobku zmarłego, przy czym wydawanie pensji będzie zawieszane z chwilą wejścia przez wdowę w nowy związek małżeński, 2) dla dzieci nieletnich pięci obojga pensja do 15% dla każdego przy życiu jednego z rodziców, a dla sierot nieletnich — do 25% (wydawanie pensji ustaje z chwilą dojścia dzieci do wieku lat 17), i 3) dla rodziców poszkodowanego — pensja do 15% dla każdego. Wszystkie pensje razem wzięte nie powinny jednak przekroczyć 75% ostatniego zarobku rocznego zmarłego. Pensja dla rodziny poszkodowanego robotnika, zmarłego już po utracie lub zmniejszeniu zdolności do pracy, może być wyznaczona w tym wypadku, jeśli śmierć nastąpiła skutkiem wypadku i niepożądanej jak po upływie lat trzech od dnia wypadku nieszczęśliwego. Przy tem prawo do otrzymania pensji służy wdowie i dzieciom tylko w wypadku, gdy zmarły był już żonaty przed poniesieniem kalectwa

lub uszkodzenia na zdrowiu. Oznaczenia sposobu i wymiarów wynagrodzenia pozostawionem jest dobrowolnej ugodzie stron, która powinna być obłożona w formie umowy. Jeśli uгода nie nastąpi to wynagrodzenie oznacza sąd pod postacią albo stałe wypłacać się mającej pensji, albo jednorazowo wydanej sumy, nieprzenoszącej pomnożonego przez sześć rocznego utrzymania poszkodowanego. Ostatnia forma wynagrodzenia może być wyznaczona przez sąd nieinaczej, jak po zgodzeniu się na to właściciela przedsiębiorstwa. Wszelkie umowy, poprzedzające wypadek nieszczęśliwy i dążące do ograniczenia praw robotników do otrzymania wynagrodzenia lub zmniejszenia wymiarów ostatniego — uznają się za nieważne. Wyznaczone pensje nie ulegają aresztom.

### Przemysł, handel i komunikacje.

**Drugi żelazne.**  
 Wypracowany w zarządzie kolei nadwiślańskiej projekt przeprowadzenia linii bocznej, mającej łączyć plant kolejki nadwiślańskiej z nowym poligonem wojskowym, utworzonym w okolicy Miłosny, przesłano do rozpatrzenia i zatwierdzenia władzy komunikacyjnej. Projektowana odnoga, włącznie ze stacją wojskową, ma być budowaną i zarządzana przez kolej nadwiślańską, na koszt rządu.  
 Zarząd kopalni węgla kamiennego „Flora” zamierza wybudować kaziurę od linii kolei wiedeńskiej do kopalni.  
 Prawit. wiadomości ogłasza zezwolenie Najwyższe, udzielone głównemu towarzystwu ruskich dróg żelaznych na dokonanie 4-tej emisji obligacji dróg żelaznych petersbursko-warszawskiej i niższonowogrodzko-moskiewskiej.  
**Handel.**  
 Z Baku donoszą, że wobec wysokich cen nafty nieoczystzonej, niektóre biura bakiejskie wola nieotrzymać kontraktów i zapłacić za to, niż dostarczyć nafty po 3 lub 4 kopiejki, kiedy cena jej wzrosła do 10 kopiejek. Skutkiem tego zmniejszył się znacznie wywóz nafty morzem Kaspijskim.  
 Towarzystwo czarnomorsko-dunajskiej żeglugi parowej ks. Gagarina, przystąpiło już do budowy w Belgradzie i w Kłado-

wie w Serbii rezerwoarów dla ruskiej nafty.

**Przemysł.**  
 „Peterb. wiadomości” donoszą, że ministrem dóbr państwa projektuje szereg środków, mających na celu podniesienie fabrykacji wyrobów lanych. Istnieje zamiar zorganizowania w tym celu kredytu dla tkaczy drobnych, oraz dostarczenia im przyborów tkackich, przy umiaru kosztu ostatnich w ciągu lat kilku. Prócz tego ministery wojny i marynarki mają być prośzone o dawanie drobnym tkaczom zamówień na płótno.  
 „Moskowskija wiadomości” donoszą, że we wsi Oituchowie, powiatu siewskiego, guberni orłowskiej, należącej do J. C. W. W. Ks. Jerzego Aleksandrowicza, powstaje fabryka substancyj ogniotrwalej i przeciwognielnej, wyalazku Babajewa.  
 Podług wiadomości zebranych przez okręgowych inspektorów fabrycznych, obecnie w całym państwie przy fabrykach jest 509 szpitali z 6,765 łózkami.

**Wystawy.**  
 Zarząd tymczasowy rządowych dróg żelaznych wydał rozporządzenie, aby żywe rośliny, ich części, jarzyny i owoce, wysyłane do Petersburga na pierwszą wszechruską wystawę ogrodniczą za frachtem pospiesznym, przewożone były przy zastosowaniu taryfy mniejszej szybkości. Ta sama ulga ma być zastosowaną do okazów, powracających z wystawy. Okazy wysyłane na wystawę do Petersburga za frachtem zwykłym, będą przewożone przy zastosowaniu taryfy normalnej, przy powrocie zaś z wystawy bezpłatnie, lecz po przedstawieniu poświadczenia komitetu wystawowego.

### Z MIASTA i OKOLICY.

(-) **Komisarz sądu okręgowego** piotrkowskiego p. Budkiewicz, otrzymał urlop po dzień 23 b. m.  
 (-) **Wycisków cyklistów** odbędą się w niedzielę dnia 7 września r. b. w Żelaznowce.  
 (-) **Cyrk p. Ernesta Cinisellogo** jak głośno ańsze, wkrótce już przybędzie do Łodzi.  
 (-) **Jeszcze jeden kantor** pisania prób i skarg ma być otwarty w tych dniach w

### Z TYGODNIA.

Związek, łączący Łódź z... Portugalią. — Moje głębokie sprzeczenie. — Mokra i sucha rewolucja i pomyślny stąd wniosek. — Kwestya chwili. — Wychodzą do Brazylji. — Bałanowa wieści i agent brzojski. — Dobra rada pod pewnym adresem. — Rozsądne życie w... ogródkach teatralno-muzycznych.  
 Hiszpanie okrutni (prześladowania maurów, inkwizycja i t. p.) i portugalczyki weseli (ci z operetki), postanowili bawid świat cały podczas panującej oddawna pośuchy na sensacyjne wypadki i wieści wszechświatowej doniosłości — i z zadania tego wywiązując się z powodzeniem w bieżącym sezonie martwym każda z tych narodowości na swój sposób. Wieg żywiol hiszpański w Europie i Ameryce darzy nas samymi okropnościami, a portugalski — operetką. Głębokie to sprzeczenie popę argumentami, a kogo zadrwi takie zestawienie etnograficznych właściwości oddolnych narodów w felietonie „Dziennika”, poproszę go o cierpliwość, a wnet ujrzy sięcieli związek, jaki łączy Łódź z... Portugalią.  
 Hiszpanie więc zasypują nas okropnościami, jak rzekłem. Zaledwie stumilono jakieś pronunciamiento, urządzone przez ambitnego generała, już tam wybuchła... ta paskudna choroba, która nas straszą od dawna, a świeżo znów dowiodła Hiszpania, że i w humorystyce potrafi być smutną. A może też giełda zastosowała się do właściwości charakteru narodowego hiszpańskiego, urządzając sztuczkę z mianem śmieciarza króla Alfonsa, zamiast ulubionego psa małego monarchy. Czy to figiel te-

legrafu, czy giełdy, dowodzi on niebezpieczeństwo, że nawet humorystyka, dotycząca Hiszpanii, musi być smutna. Zaoceanowi hiszpańscy wcale nie lepsi. Gdzie tylko urządzają rewolucję, zaraz krew się leje. W Ameryce środkowej i Argentynie, czyli rzeczącachpospolitych amerykańskich, zamieszkałych przez ludność pochodzenia hiszpańskiego, odbyły się krwawe rewolucje. W Brazylji tymczasem z ludnością pochodzenia portugalskiego, jak wiadomo, była rewolucja sachal! Zaraz poznać wesolych portugalczyków, nietylko wesolych, ale i przeczornych. Rewolucjonistom bowiem brazyljskim nie zabrakło, jak argentyńskim, annuncyji. W strzelaniu się nie bawili, nie śmierzono, też ich wcale. Stąd wniosek oczywisty, że strzelać nie należy, żeby nie być zwyciężonym. Świat hiszpańsko-portugalski wzbogacili cywilizacyją nauczającą doświadczeniem, które poleca do użytku europejskiej ligi zbrojnego pokoju.  
 Kto dotąd jeszcze nie dostrzegł związku Hiszpanii z Łodzią, temu przypomnę, że... ta paskudna choroba zająrała już do Paryża, skąd znaczenie bliżej, niż z Madrytu, ma do naszego Starego miasta, nad gościniec brzegi Łódki. Co zaś do związku z Portugalią, przedstawia on o wiele weselsze widoki, przez Lizbonę bowiem przechodzi droga do Brazylji, która wędruje z Łodzi i okolicy mnóstwo wychodźców na swe bujnie, ale nieprawne niwy. Jakiekolwiek są ekonomiczne i społeczne przyczyny tego objawu, który przybiera wymiary najwęższej kwestyi chwili, to jest niewątpliwem, że wędrownik wychodźców odbywa się nader energicznie i za sprawą godną jest bliższego z wiewi względów zbadania. Stróskana myśl rzuca, w czyje ręce bie-

dacy powierzają losy swoje i swych rodzin, czy okryty ich wioząc nie są łódkami Charona, które ich oddają cerberowi, strzegącemu wrót piekła amerykańskiego ciężkich zawodów i nędzy, a nie zachwalanego raj. Najbardziej niebezpieczne o tym raju wieści przeni-kają w głąb niemieckich społeczeństw. Jedno drugiemu opowiada o coraz to nowym, jednym z setek podobnych, fakcie wyprzedzenia przez całą rodzinę mienia i wywędrowania do tego pięknego kraju, gdzie „cytryny rosna, do lasu chodzą zbierać rodzyinki (sic), a wielkie ptaki porywają niemowlęta! — kraju niebawymych cudów i nieistniejących prawie podatków, szeroko i gościnnie rozciągającego ku nim ramiona dobrobytu. Od kucharzki, opowiadającej o cytrynach i rodzynkach, do webra prostego, marzącego o bałwanicznej plantacji i zawiądzionego w spekulacjach drobnego przemysłowca, lub dręczonego niepowodzeniem rzemieślnika — wszyscy opowiadają sobie wzajemnie wieści, budzące żywe zainteresowanie i nadzieje, i fala emigracyjna zabiera coraz nowe ofiary popularnego prądu, nieocne w dalekie kraje rozgłosem niektórych bojowników szczęśliwyszych, bo zwyciężkich w walce o byt na innej półkuli.  
 Jak we wszystkim na świecie, nie obejdzie się i tutaj bez farsy:  
 — Ratujcie, panowie, ogłoszono mnie za agenta brazyljskiego — wola oburzonej, wydadając do redakcyi, jegomość — dzień i noc nie mam spokoju, drzwi od kantoru nie zamykają się prawie. Całe rodziny z tobołkami i manatkami, całkiem do drogi wybrane, pakują mi się na kark, żądając „kart morskich”, biletów na przejazd do Brazylji. Spokoju nie mam. Znajomi śmieją się ze mnie, nazywając „agentem bra-

zyljskim”. Inni traktują podejrzliwie, mając mnie za jakiegoś wyzyskiwacza, co szkodził mi opinii i interesowi.  
 Trudno się zresztą zdziwić słusznemu oburzeniu naszego współobywatela, o agentach bowiem emigracyjnych niepoehlebne wyrobiły się wśród ogółu opinie. Fakcik powyższy wskazuje na tę charakterystyczną stronę sprawy, którą należałoby bliżej zbadać. Kto, skąd i w jaki sposób nadaje kleberek strumykowi emigracyi, zanim się zleją w wspólną łozyska potoków, kończących się w portach morskich — kwestya to nie pozabawiona poważnego znaczenia. Niemniej ważnym byłoby zebranie danych, z posród jakich żywiolów plemiennych i społecznych rekrutują się emigranci z Łodzi, okolicy i miast pobliskich. Są między temi żywiolami takie, chcemy wierzyć, tylko jednostki, którym klimat Brazylji z pewnością lepiej niż łódzki przypadby do gustu. Radzę, naprzykład o wemu panu, buchalterowi z sąsiadującego z ogródkiem piwnym kantoru pana L., co to nawymyślał kelnerowi, gdy mu podano przez omyłkę jadłospis w języku krajowym, a nie niemieckim, aby sobie jechał szczęśliwie do Brazylji. Dalszy bowiem pobyt w Łodzi, przy tak barzliwym usposobieniu, może go częścię narazić na wyzuczenie z miejsc publicznych na ulicę, pod naciskiem siły... moralnej niesympatycznego dlań otoczenia. Brazylja posiada dość dzikich puszcz i niewykarczowanych gruntów. Odpowiednie to pole do zaszczepiania cywilizacyi przez takich panów. Choć i tam mogą mu podać jadłospis... po portugalsku — i awantura gotowa. A brazyljczycy mniej są od nas potulni, i lubią suche rewolucje, mogą go puścić na sucho... ale przez kije. Choć klimat południowej Ame-

mieście naszym przy ulicy Wschodniej. Jeden z tutejszych mieszkańców, p. Heiman Hak, uzyskał już stosowne pozwolenie właściwej władzy.

(-) **Nowy skład mebli i zakład tapicerski**, powstał w tych dniach w mieście naszym.

(-) **Podziękowanie**. Restauratorowi, p. Henrykowi Langemu, który w przeszłą niedzielę na korzyść towarzystwa dobroczynności urządził w Paradyżu widowisko z zęglą balonową i pomimo dołożenia znacznej sumy z własnych środków, gdyż dochód z widowiska nie pokrył kosztów, dożył jeszcze w naszej kasie sumę rs. 25, składamy niniejszem należne podziękowanie. Rada zarządzająca towarzystwa dobroczynności. Prezes: J. Heintel.

(-) **Wznowienie straży ogniowej ochotniczej łódzkiej** oddziału 2 i 4-go, przy własnych ich domach rekwizywowych, odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. o godzinie 6 1/2 wieczór.

(-) **Znaczną stratą**. Trzej fabrykanci tutajsi bawiąc się onegdaj wesoło, w rozmaite gry ruchome, na wolnym powietrzu, nie myśleli jak drogo kosztować będzie ta zabawa. Po powrocie do domu dwaj z nich, sięgnawszy do kieszeni, zauważyli brak pugilaresów, wraz z którymi zgineło jednemu 1,100, a drugiemu kilkaset rubli. Gdzie podziła się pieniądze — poszkodowani nie wiedzą, prawdopodobnie pugilaresy wypadły im z kieszeni podczas zabawy, przy wykonywaniu połączonej z nią ewolucji. Trzeci z uczestników zabawy miał przy sobie 3,000 rubli, lecz te ocalały.

(-) **Z sadów**. W ogrodach pobliskich mroźny gruszek jest dość obfity, chociaż mniej niż w roku zeszłym. Prawie wszystkie ten owoc jest robaczywy, rzadko spotkać można drzewa, na których byłyby gruski całe.

(-) **Liszki**. Plantatorzy buraków w okolicznych majątkach zaniepokojeni są pojawieniem się w ostatnich czasach liszek zielonych, które niszczą liście buraków. Wielkie mnożenie się tych owadów przypisują niestatej pogodzie tegorocznej.

(-) **Ujęty**. W piątek o godzinie 12 w południe trzech strażników idących Przejazd, zobaczyli podążającego w kierunku szynku Adlera, poszukiwanego przez sądy mieszkańca tutejszego, Kwikerta. Podążywszy więc za nim, chcieli go zaaresztować, lecz Kwikert uprzedzony znakiem przez kogos, że idą za nim strażnicy, skręcił w pole i zaczął uciekać. Było już jednak zapóźno, gdyż policja otoczywszy go, przecięła mu drogę. Wtedy Kwikert zawołał na pomoc swych kolegów, krepcących się w pobliżu, którzy nabiegli i gwałtem chcieli go wyrwać z rąk policji. Zavrzała silna walka, w której strażnicy zmuszeni byli użyć szabli, gdyż otoczyło ich mnóstwo osób z kijami i kamieniami, nikt zaś nie dawał pomocy. Po wielu trudności udało się strażnikom aresztować Kwikerta.

(-) **Wściekły pies**. Onegdaj pomiędzy godziną 5 a 6 po południu na dziedzińcu domu p. L. Meyera, na rogu ulicy Dzikiej i Pasaza, wbiegł pies, który bez przyczyny rzucił się na inne psy znajdujące się na dziedzińcu i pogryzł je. Stróż domu Józef Juszcak podejrzując psa o wściekleżnę zabił go. Do kogo pies należy niewiadomo. W ostatnich dniach nie pierwszy to

był pies zdradzający symptomy wodo-wstrętu, należy więc zachowywać wielką ostrożność w obec psów puszcanych bez dozoru na ulicy. Psy pogryzione w dziedzińcu w domu p. M. zamknięto dla obserwacji w osobnych komórkach.

(-) **Utonięcie**. W studni domu № 48 przy ulicy Pfejtra na Bałutach, utopił się 18-letni terminator piekarski. Chcąc wydobyć kubek, postanowił wpuścić się do studni po łańcuch przymocowanym do korby. Łańcuch jednak zerwał się, skutkiem złego urządzenia korby i chłopak runął do głębi. Gdy go wydobyto, już nie żył. Studnię tymczasem zapieczątowano. Wypadek opisany zdarzył się w poniedziałek dnia 4 b. m. w porze południowej, a we środek pochowano zwłoki utopionego na cmentarzu tutejszym.

(-) **Pożar**. Wczoraj o godzinie 2 1/2 nad ranem w przedziału parowej węży szlucznicy p. Izaaka Datynera przy ulicy Dingiej pod № 8366, wybuchł pożar. Zapalił się magazyn, w którym znajduje się materiał surowy do wyrabiania przędzy. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa ochotnicza oddziału III, opanowała pożar w bardzo krótkim czasie. Spłonął dach i część materiałów, przez co poniesiono strat ogółem na rs. 3,000.

(-) **Kradzież**. W nocy z wtorku na śróde kilku niewiadomych złoczyńców, po wyłamaniu drzwi, wyjęciu szyby w oknie frontowym i zerwaniu dzwonka wiszącego nad drzwiami, weszło do sklepu na Bałutach przy ulicy Kalbacha pod № 3 i zabrało stamtąd znaczną ilość wyrobów tabaczkanych, trochę garderoby męskiej i zegarek. Poszkodowany właściciel sklepu oblicza straty na kilkadziesiąt rubli. Po przebudzeniu się córki poszkodowanego, winni zbiegli i do tej pory na ślad ich nie natrafiono.

(-) **W ogródkach**. Dziś w Helenowie popisy kapitała Fowlera z paną Fragell uroczaisze koncertem orkiestry wojskowej 3 batalionu strzelców z Gostynina; w ogrodzie Bendorfa koncert orkiestry smyczkowej pod dyrykcją p. Kleindina; w ogrodzie Langego koncert orkiestry pod dyrykcją p. Henryka Berenyy; w Paradyżu zabawa w niespodziankami dla dzieci połączone z koncertem i ognie sztuczne urządzone przez pyrotechnika M. Kollera z Warszawy.

### KRONIKA.

**Warszawa.**  
— Po wystąpieniu lat przepisanych ustawą, profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego na wydziale przyrodniczo-matematycznym, Trejdosiwiec, otrzymał uwolnienie od swych obowiązków.  
— Z powodu ograniczenia liczby żydów, mogących zapisać się w poczet studentów uniwersytetu warszawskiego, pierwszeństwo służy tym, którzy ukończyli gimnazjum przed dwoma laty i otrzymali medale, następnie tym, którzy ukończyli gimnazjum w roku zeszłym i stopień średni z przedmiotów w ogólnym wyciągu przewyższa 4, wreszcie ci mogą wstąpić do uniwersytetu, którzy otrzymali patenty dojrzałości w roku bieżącym ze stopniem średnim, niemniej zówki. Kandydaci wymienionych kategorii winni mieć ze sprawowania stopień 5. Żydzi z innych okręgów naukowych

mogą być przyjmowani tylko z decyzji kuratora tutejszego okręgu naukowego.  
— Według projektu obostrzenia przepisów, dotyczących nadzoru nad kancerniami strzeżeni oficjalistów i służących, między innymi, jak donosi „Kuryer warszawski”, mają być w drodze prawodawczo-administracyjnej ściśle określone wypadki, w których kantory strzeżeń stają się odpowiedzialne za wszelkie szkody, rządzone przez służbę rekomendowaną. Jeżeli więc służba, rekomendowana przez kantor, okradnie swych chlebodawców i udział jej w kradzieży bezpośredni, a nawet pośredni, będzie sądownie udowodniony, kantor będzie obowiązany szkodę wynagrodzić, ku czemu winny służyć kaucej zabezpieczającej interesy osób, polegających na rekomendacji kantora.

— Powstał w Warszawie projekt urządzenia w ziemie szeregu odczytów krajoznawców. Każdy z prelegentów ma w odczycie swoim skreślić obraz pewnej okolicy kraju pod względem topograficznym, historycznym, etnograficznym, przemysłowym, handlowym i t. d. Dochód z odczytów ma być przeznaczony dla podrózków.

— Grono pan znanych na polu filantropii, jak donosi „Kuryer warszawski”, powzięło zamiar urządzenia w Warszawie nowej, a ciekawej wystawy. Stanowić ją mają cenniejsze obrazy stare i nowe, znajdujące się w zbiorach i salonach prywatnych. Ułożeniem i wyborem dzieł zajmują się uproszeni artyści. Wystawa, urządzona na cel dobroczynny, będzie otwartą w październiku r. b.

— Oddział warszawski towarzystwa racjonalnego polowania, wezwał swoich członków, aby ze względu na opiekany zwierzostan, wstrzymali się z polowaniem na zajacie do 13 września. Według obowiązującej u nas ustawy, polowanie na zajacie dozwolone jest od dnia 13 b. m.

— W tych dniach mają być rozpoczęte prace około sporządzenia planów przeróbki szpitala św. Jana Bożego, który po otwarciu zakładu w Tworkach ma być rozszerzony i pomieszczenia oddział kobiet. Na roboty powyższe wyasygnowaną będzie suma około rs. 30,000.

— „Kuryer codzienny” dowiaduje się, iż po przyłączeniu do Warszawy Nowej Pragi, Szmulowizny i Kamionka, dokonany będzie jednolity spis ludności całego miasta.

— W piątek w pierwszym dniu ciągnięcia I klasy 155 loteryi klasycznej, następujące główne wygrane: № 13,832 wygrał rubli 10,000 u Rutkowski; w Warszawie. № 6,848 rubli 1,500 u Grimberga w Warszawie. № 21,978 rubli 1,000 u Mikolajewskiej ochranie w Warszawie. № 11,774 rubli 200 w ruskiem towarzystwie dobroczynności w Warszawie. Po rubli 100 numery: 1,070 — 1,788 — 2,948 — 3,449 — 8,382 — 8,471 — 19,671 — 20,725 — 21,270.

**Petersburg.**  
— Pisma petersburskie zapewniają, że już w r. 1891 utworzone będzie ministerium rolnictwa.

— „Grażdaniń” donosi, że w tych dniach rozszlano okólnik, dotyczący żydów-studentów, wydalonych z uniwersytetu przed ukończeniem kursu lub tych, którzy z własnej woli wystąpili z uniwersytetu. Okólnik ten wyjaśnia, że na zasadzie praw

obowiązujących, żydom, którzy ukończyli kurs nauk w gimnazyjach, dozwolone jest wstępowanie do uniwersytetów, akademii i innych wyższych zakładów naukowych w całym państwie. W czasie bytności w tych zakładach naukowych, żydzi mogą mieszkać poza granicami osiedlenia się żydów, lecz po wystąpieniu z uniwersytetu przed ukończeniem nauk, nie otrzymują oni prawa zamieszkiwania w guberniach wewnętrznym i wracają do położenia w jakim znajdowali się przed wstąpieniem do uniwersytetu. W skutek tego żydzi, uwolnieni lub wydaleny z uniwersytetów lub innych zakładów naukowych, powinni być wysłani do miejscowości, w których dozwolone jest osiedlenie się żydów, prócz tych studentów żydów, których rodzice na zasadzie praw szczególnych mieszkają w guberniach wewnętrznych Cesarstwa.

— Egzaminu nowostępujących na I-y kurs instytucji leśnego w Petersburgu trwać będą od 15 do 22 września. Na pierwszy kurs może być przyjętych powyżej 60 kandydatów. Prosyby przyjmowane będą do września.

— Ministeryum dóbr państwa zatwierdziło ustawę dońskiego oddziału cesarskiego towarzystwa ogrodniczego. Toż ministeryum projektuje, jak donoszą „Nowosti” założenie instytutu sadownictwa w jednym z miast południowej Rosyi, przyczem na widoku jest głównie Symferopol.

— W celu poprawy nader wadliwego obecnego stanu rzemieni w Rosyi oraz uchronienia ludności od spożywania szkodliwych produktów mięsnych ze zwierząt chorych, nienależących najczęściej ogłędzinom weterynaryjnym z powodu braku organizacyi dozoru sanitarno-weterynaryjnego w większej części gubernij, ministeryum spraw wewnętrznych ma zamiar: 1) odebrać od osób prywatnych organizacyi bydłobójni i oddać ją, pod warunkiem należnego dozoru i kierownictwa ze strony administracyi, instytutom miejskim i ziemskim, z zobowiązaniem pierwszych do co rychlejszego uorganizowania prawidłowych szlachtuzów w miastach, drugich zaś w gęsto zaludnionych okolicach pozamieskich; 2) w miarę powstawania takich rzeźni, natychmiast zamykać wszystkie szlachtuzy prywatne; 3) instytutom ziemskim gubernialnym, na których leży obowiązek z prawa 3 (15) czerwca 1879 r. zapobiegania księgosuszu i innym zaradliwym chorobom wśród bydła, nadawać prawo zakładania szlachtuzów wzorowych nawet w miastach, jeśli zarządy miejskie nie będą chciały same ich pobudować; 4) w celu usunięcia konkurencyi bydłobójni miejskich i ziemskich, ściśle odgraniczyć zakres działalności jednych i drugich; 5) zobowiązać instytuty miejskie i ziemskie do utrzymywania przy owych szlachtuzach odpowiedniej liczby weterynarzy i felczków, ażeby było przeznaczone na zabicie, oraz mięso z niego otrzymane, mogło być starannie kontrolowane i brakowane.

— Zakopywanie zdechłych zwierząt już dawno uważane było za nader szkodliwe pod względem higienicznym i niekorzystne pod względem materialnym. Obecnie ze wszystkich państw zachodnich jedna Belgia wzbronila zakopywania zdechłych zwierząt, zastąpiwszy je przez spalanie. „Nowosti” donoszą, że dyrektor rzeźni w Antwerpii, dr. De-La-Croix, wynalazł przy

52)  
Adolf Delpit.  
**OBIEDWIE.**  
Tłumaczył J. Ż. N.  
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 178).  
Pani Andrezy przeczulała śpiesznie kartki. Znalazła nareszcie to, czego szukała. Pałac się węgle wydają dwa gazy: niedokwasy węgiel, który truje i kwas węglowy, który dusi. Pierwszy gęściejszy od powietrza, trzyma się w dolnych jego warstwach, drugi przez oddychanie wchodzi w ludzki organizm.  
Huberta zaledwie przeczytała te objaśnienie usłyszała Katarzynę wołającą:  
— Widzę światło, czy to ty Huberto?  
— Tak.  
— Poczekaj, powiem ci „Dobranoc”.  
Pani de Vrede weszła do pokoju kaszając z lekka.  
— Zapomniałam wziąć piaszyczki i przebiegłam trochę.  
— Czytałaś Huberto?  
— Tak i czekałam na ciebie.  
Siostry ucałowały się serdecznie. Narzeczona Maurycego promieniowała radością i weselem. Huberta przzymuszała się do uśmiechu.  
— Nie boję się o ciebie. Noc dobrze przespana przywróci ci zdrowie.  
— Tak sądzę. Dobranoc.  
— Dobranoc kochanieczko.  
Tak „kochanieczka” dobrze następną noc prępszać miała!  
Huberta, zostawszy samą, snuła dalsze

kombinacje. Trzeba było usunąć służbę najazutr po obiedzie, żeby móc samej zostać z siostrą. Nic nadto łatwiejszego. Zaraz z rana poszła służącego do Dijon pod jakimkolwiek pozorem. Kucharka nie spytała w wili, a dwie służące, Julia i pokojowa Katarzyna, mogły być gdzie posłane między ósmą a dwunastą godziną w nocy. Naprzód już Huberta zważyła wszelkie okoliczności. Co zrobi Katarzyna, gdy się z nią znajdzie sama? Czy przyjdzie między niemi do walki? Czy pani de Vrede będzie krzychała, broniła się; czy wytnąć się spróbje.  
Od czasu stanowczego postanowienia, Huberta pewną była pomyślnego skutku. Siostra uciec przed nią nie zdoła. Ciągłe w kółko powtarzała te wyrazy:  
— Mauryce chciał nas mieć obiedwie... Nie będzie miał żadnej.  
Dzień niedzielny zapowiadał się pięknie. Był to prawdziwy dzień letni. Julia weszła wezwano do pokoju swej pani, a otwierając okno, zawołała:  
— Jak pani jest dziś bład!  
— To nie. Złe spałam w nocy. Ale niepokojną jestem o panią de Vrede, która bardzo wczoraj kaszłała. Dowiedz się, jak się dziś rano czuje?  
Służąca wyszła, a powróciwszy za kilka minut, oznajmiła, że pani de Vrede kaszle mocniej i prosi, aby tam pani przysłała.  
— Idź jej powiedz, że idę natychmiast. A więc ta piękna Katarzyna była chorą. San los sprzyjał zamiarom Huberty.  
— Czuję palenie w piersiach — mówiła pani de Vrede do wchodzącej.  
— I boisz się pewnie, że nie będziesz

mogła wyjechać.  
— Rzekawicie.  
— Niepokoisz się zbyt cieknie lekkim zakatarzeniem. Posylam po doktora. Po jednym użyciu proszku kaszel ustanie.  
Katarzyna odpowiedziała uśmiechem.  
— Jeżeli chcesz wyjechać jutro, lepiej być ostrożną i nie wychodzić dziś przed drzwi cała. Poszłem po dziekana. Przyjdzie z pewnością.  
Pani Andrezy wróciła do dawniej wesołości. Po półgodzinnem pisanu zawołała służącego, mówiąc:  
— Zaniesiesz te dwa listy do miasta, Tomaszu, poczem wsiądziesz do dylżansu i pojedziesz do Dijon. Oto lista sprawunków, które tam zrobisz.  
— Dobrze. Ale zwróć uwagę pani, że nie mogę powrócić jutro.  
— Nie jesteś mi potrzebny... Ah! zapomniałam jeszcze. Przynieś fajerkę z węgli do mojego pokoju.  
— Fajerkę? — zapytał służący.  
— Tak. Julia grać musi dusze do praszania koronek.  
Tomasz wyszedł.  
Katarzyna po wyjeździe doktora uspokoiła się znacznie. Potwierdził radę pani Andrezy.  
— Jest to proste zakatarzenie — mówił — które najbliższy wiatr pogorszy może. Chcąc wyjechać jutro, musisz pani być do przesyada ostrożną i zgodić się na dwadzieścia czterech godzinny rekolekcji w domu. Pij pani co godzinę przepisany napój, a wszystko będzie dobrze.

rzad sterylizator, służący do uczynienia zwierząt zdechłych nieszkodliwymi. Padług poddaje się w kotłach działaniu silnie rozgrzanej pary wodnej w ciągu pół doby i więcej. Po tej bardzo prostej operacji otrzymuje się czysty tusz sterylizowany przydatny do różnych celów technicznych. Przy sterylizacji nie wydziela się żadnych zapachów nieprzyjemnych, dlatego to przyrząd może być umieszczony w reżni, jak to zrobiono w Antwerpii. Rząd ruski polecił swemu konsulowi w Antwerpii, p. Agie, zbadać dokładnie przyrząd rzeczony i nie dawno otrzymał odeń najpochembniejszą opinię o sterylizatorze. Obecnie doktor De-La-Croix otrzymał w Rosji dziesięć lat przetrzymany swój wynalazek i sterylizator będzie wypróbowany w petersburskiej reżni miejskiej. Cena sterylizatora bez kotła wynosi około 3,000 rubli.

3,220, zarządy gminne na szkółki wiejskie rs. 32,309 i t. p.

ROZMAITOSCI.

W pocztowo-telegraficznym zarządzie dokonywane będą próby, że świeżo wynalezioną maszyną elektryczną do stemplowania listów. Według zapewnień wynalazcy, maszyna ta stempluje na godzinie 14,000 marek, tymczasem stemplem ręcznym można stemplować niewiele, jak 3,000 listów na godzinę.

Daltonizm. Dość rozpowszechnioną, jak wiadomo, wadą wzroku jest daltonizm, czyli niezdolność rozróżniania barw. Ministerjum komunikacji w swoim czasie badało tę kwestję i otrzymało następujące rezultaty. Na 4,620 badanych zawiadawców stacyi kolejowych, dotkniętych daltonizmem było 17; na 12,542 zwrotniczych znalaziono 68 cierpiących na tę chorobę; na 6,320 maszynistów—21 i wreszcie na 18,600 droźników—140. Na zasadzie tych danych, oficjalistów cierpiących na daltonizm, a w szczególności nierozróżniających koloru czerwonego, zielonego i żółtego, częściowo uwalniono zupełnie od służby, częściowo im inne zajęcia na kolei. Obecnie, jak donosi „Grażdania“, wynaleziono niezawodny jakoby przeciwko daltonizmowi środek leczniczy. Środek ten tym już używane przez pewien czas specjalnych okularów o podwójnym szkłem, w środku, między szkiełkami takich okularów mieści się warstwa żelatyny, napojonej fuksyną.

Bankructwo w Antwerpii. Agenci wiksłowi Cupers & Gils w Antwerpii zawieśli w tych dniach wypłaty. Pasywa wynoszą 800,000 fr. Współwłaściciele firmy Gils powieksili się.

Bogate pokłady soli. Prezes izby handlowej w Stockton-on-Tees na zebraniu ogólnym przedstawił członkom elaborat, z którego okazuje się, że na polach należących do tego miasta znajdują się pokłady soli na przestrzeni jedenasta ang. mil kwadratowych. Grubość pokładów obrachowana jest przeciętnie na 70 stóp, chociaż w niektórych miejscach dochodzi nawet do 100. Każdy akr w ten sposób ma 200,000 tonm solf. Obliczwszy przypuszczalnie, dochodzący do wniosku, że rzezyczne pokłady mogą dostarczać całemu światu soli przez przeciąg ośmuset lat.

Towarzystwo akcyjne z kapitałem 400,000 fnt. utworzyło się w Londynie, celem zbudowania w temże mieście wieży Eiffel.

Głodomor francuski Jacques, popisując się obecnie w akwaryum londyńskim przed publicznością, rozpoczął 5 bież. m. 42 dzień swego dobrowolnego postu. Niejaki hrabia Jordeul ofiarował mu 5,000 fnt. za tajemnicę jego postu, który podczas postu zajął, ale Jacques odmówił, spodziewał się bowiem, iż dostanie za to 20,000 fnt.

Dla ochrony od gnicia podkładów kolejowych i słupów telegraficznych były wypróbowane najrozmaitsze środki, które narażają zarządy kolejowe na znaczne koszty. Tymczasem norwegiczny wynalazca i jednocześnie bardzo tani sposób zakonserwowania słupów telegraficznych. Swidrują oni u spodu słupów otwory na palec szerokie i kładą w nie odrobink koperwasu miedzianego, poczem otwór zatykają korkiem. Stwierdzono że w drzewie ilość koperwasu w otworze zmniejsza się, tak że trzeba go odnowić co 2 lub co 3 miesiące. Zjawisko to dowodzi oczywiście, że drzewo wełchania w siebie koperwas i przesyconie nim, nie gnije. Tenże sam sposób może być z dobrym skutkiem zastosowany i do pokładów kolejowych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 sierpnia. (Ag. p.). Ogłoszone postanowienie rady państwa, mocą którego, niezależnie od dozwolonego poprzednio powiększenia kapitału obligacyj-

nego kurisko-charkowsko-azowskiej kolei o 3,030,445 rub. 23 kop., tenże kapitał powiększa się jeszcze o 5,117,927 rub. 4 kop. Suma ta, ogółem 8,148,372 rub. 27 kop. wynosząca, włącza się w poczet wewnętrznej konsolidowanej pożyczki kolejowej po cenie 90 rub. rzeczywistych za 100 nominalnych i nominalna 4 1/2% suma 9,053,800 rub. pokryta być ma na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 9 marca 1890 roku o wewnętrznej konsolidowanej pożyczce kolejowej.

Petersburg, 8 sierpnia. (Ag. p.). Po urzędzeniu sieci elewatorów i zaprowadzeniu zbożowo-handlowej inspekcji na wszystkich kolejach żelaznych, ustanowiono ma być zsypany przewóz zboża, z zagrodzeniem drzwi wagonów stałemi, obitemi wołkiem, zastawami. Urządzenie to kosztować będzie około 10 rub. na jeden wagon, gdy przez zaoszczędzenie worków zyska się około 15 rubli na jednej wysycie.

Petersburg, 8 sierpnia. (Ag. p.). Ken'g zniżył cenę cukru pierwszego gatunku o 15 kop. na pudzie.

Petersburg, 8 sierpnia. (Ag. p.). Opracowują się środki i przepisy kontroli handlu bydłem i kołmi na jarmarkach.

Petersburg, 8 sierpnia. (Ag. p.). Wkrótce rozpocznie się ma przemiana uzbrojenia wojsk kozackich pikami nowego wzoru.

Petersburg, 8 sierpnia. (Ag. p.). Podniesiono kwestyę: urzędzenia doświadczalnych stacyi rolniczych przy uniwersytetach i przy wszystkich wyższych zakładach naukowych; utworzenia komiteta rozbioru gleby; urzędzenia w południowych stepach Rosyi obserwatoryów meteorologicznych pierwszego rzędu, oraz pomocy do zakładania winnic w pustyniach piaszczystych.

Wiedeń, 8 sierpnia. (Ag. p.). „Polit. Correspond.“ dorosi, jakoby królowa Natalia miała zamiar założyć klasztor żeński i została w nim zakonniką.

Brussels, 8 sierpnia. (Ag. p.). Dzienniki pólnurzędowe utrzymują, że cesarz Wilhelm pragnie pokoji i twierdzi, że pokój powinien być zabezpieczony przez uszanowanie praw wszystkich, co też i powinno być zasadą polityki wszystkich monarchów.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 8 sierpnia. Wokale krót. term. na Berlin (2 d.) 41.85 żąd., 41.50, 52 1/2, 65 kup.; Londyn (3 m.) 8.47 żąd.; Paryż (30 d.) 33.90 żąd.; Wiedeń (3 d.) 73.95 żąd.; 4% listy likw. Król. Polskiego d. 90.75 żąd., małe 89.75 żąd.; 5% pożyczka wachodnia I emisyi 100.75 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna w 1887 roku 87.85 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie i seryi 96.15 żąd.; III ser. lit. A 94.50 żąd.; 94.75, 20 kup.; 5% listy zastawne u. Warszawy I 99.00 żąd., II 97.00 żąd., III 96.00 żąd., 94.50 kup.; IV 94.35 żąd., V 94.35 żąd.; 5% oblig. miasta Warszawy d. 91.00 żąd.; 5% listy zastawne miasta Łodzi ser. I 96.00 żąd., II 93.00 żąd., III 92.50 żąd.; IV ser. 91.50 żąd.; 6% listy zastawne miasta Kalisza 102.00 kup.; także m. Płocka 101.25 żąd.; Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 5%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potrąc. 5%; listy zastawne ziemskie 60.7, warsz. I i II 197.6, Łodzi 128.0, listy likwid. 70.7, pożyczka premiiowa I 33.0, II 191.3.

Warszawa, 8 sierpnia. Targ na płoc Witekowskiego. Psenica sm. ord. —, pstra i dobra — — —, biała 570—600, wyborowa — — —, żyto wyborowe 380—400, średnie 350—370, wadiwe — — —, jęczmień 2 i 4 o rzęd. — — —, owies 215—270, gryka — — —, rzepak letni —, zimowy — — —, rzepak rapa zim. — — —, gróchol polny — — —, 600, cukrowy — — —, fasola — — — za korasz, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniauy — — — za pud.

Dowiożono pszenicy 200, żyta 600, jęczmień 200, owsa 300, grochu półnego 25 korey.

Warszawa, 8 sierpnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9 1/2% Hurt. skład. za wiodro kop. 344—348. Wody k. wiodro kop. 857—860 (z dodat. na wysłuch. 2%).

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with 3 columns: Market (Giełda Warszawska, Giełda Berlińska), Date (Z dnia 8, Z dnia 9), and Values. Rows include 'Zażądano z końcem giełdy', 'Za wzięcie krótkoterminowe', and 'Za papiery państwowe'.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 8 sierpnia: Matłazewa zawarte w dniu 8 sierpnia: W parafii ewangelickiej 4: Fryderyk August Warbit z Natalią Leischner, Hermann Ernst Henryk Gauch z Maryą Kettner, Henryk Bogumił Gebler z Anną Joanną Haupt, Adolf Ferdynand Schulz z Jozefiną Hempel. Katojczy: dzieci do lat 15-ku zmarło 12, w tej liczbie chłopców 15, dziewcząt 4, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn — kobiet 1, a mianowicie: Jadowia Płaszkievicz, lat 16. Ewangeliczy: dzieci do lat 15-ku zmarło 7, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 4, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn — kobiet 1, a mianowicie: Marya Baumann, lat 21. Starozakonni: dzieci do lat 15-ku zmarło 1, w tej liczbie chłopców — dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn — kobiet 1, a mianowicie: Bluma Jaja z Glassów Kaplan, lat 33.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. W. Orzeszkowski z Żeran, L. Henzel z Ochoty, K. Peters z Mławy, A. Starorzyński z Płocka, A. Markwart z Kaszmierz-Wielkiej, Grand Hotel. Ch. Godbert z Manchesteru, A. Sorokow z Odessy, J. Sand z Warszawy, H. Kreus z Petersburga, P. J. Normann z Moskwy, Hotel Manteuffel. J. Schwarzmann z Kijowa, Auerbach z Warszawy.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns for direction (do Łodzi, przychodzą; z Łodzi, odchodzą), time (Godziny i minuty), and destination (Łódź, Skierniewice, Warszawa, Aleksandrowa, Piotrkowa, Granicy, Sosnowca, Tomaszowa, Bzina, Iwangr. i Ław., Dąbrowy, Petersburga, Moskwy, Wiednia, Krakowa, Wrocławia, Berlina).

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Obwieszczenie. Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka pierwotna na nieruchomości: pod Nr 90-k przy ulicy Drewnowskiej w m. Łodzi położoną, rs. 5,000, przez Pantalemona i Maryę małżonków Mozarowskich. Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki Stowarzyszeni mogą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia. Łódź, d. 28 lipca (9 czerwca) 1890 r. Za Prezesa Dyrektora: H. Konstardt. P. a. Dyrektora Biura: Gajewicz. 1499-1

Gus. Sobolewski. ADWOKAT PRZYSIĘGŁY. przemieścił swoją kancelaryę na ulicy Zwadzka do domu W-go Kondratowa Pastora № 438, obok biura p. Policmajstra. 1345—30—18

Sery OWCZE prawdziwe. poleca skład Braci Thursz. Nr. 23. Piotrkowska Nr. 23. 1445—0—0

Zgubiono paszport, wydany z magistratu m. Kalisza, na imię Piotra Witackiego z żoną. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 1494—1

Zgubiono paszport, wydany z gminy Podębice, pow. łęczycki, gub. kaliska, na imię Wojciecha Pilata. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 1492—1

Do SPRZEDANIA w każdym czasie: woda robocza na fabrykę. o sile 250 do 300 koni parowych, wraz z folwarkiem włók 13 1/2. Ziemia w 3/4 pszenna, budynki bardzo dobre. Stały przychód rs. 500. Od Ostrowca st. dr. żel. Wly. Dąbrowskiej wiorst 16 od Wisły wiorst 8. Wiadomość w administracyi.

Ważne dla Dam! Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie miasta Łodzi i okolice iż z dniem 15 sierpnia r. b. otwieram przy ulicy Działnej Nr. 26 kursy NAUKI KROJU najnowsza wiele ufatwioną metodą wiedeńską. Bawiacz przez dłuższy czas za granicą, gdzie studyowalam powiększą metodę, przekonałam się, iż ze wszystkich znanych dotąd metod kroju wykładana przez mnie Wiedeńska, jest najprostsza a przez to najłatwiejsza gdyż daje możność każdej bez wyjątku osobie w przeciągu jednego miesiąca wyneżyć się kompletnego kroju. Cena za cały kurs rs. 10. Osoby chętne korzystając z mojej nauki proszę o wcześnie zapisywanie się pod wyż wymienionym adresem. Gabriela Żukowska, nauczyc. kroju. 1494—3—1

POSZUKUJE człowieka energicznego, ruskiego poddanego, znającego język niemiecki jako majstra przy fabryce tektur. H. A. Kleber w Poraju, stacya dr. żel. W. W. 1494—1

PERFUMERYJA ORAZ ZAKŁAD PRZYBRUSKO-FELCZERSKI Markusa Bleiweiss ulica Działna N. 1371 w domu p. Busse.

GENNIK Abonamentowy. Golenie 5 kop. Golenie i czesanie 10 kop. Strzyżenie 10 kop. Strzyżenie brody 10 kop. Strzyżenie dzieci 5 kop. Umożliwie gniazdowni płacę za strzyżenie 5 kop. 1390—1—1

Zgubiono kartę pobytu, wydaną z tutejszego magistratu na imię Antoniego Klossowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 1466—1

JEDYNA W ŁÓDZI SZKOŁA KORONEK jakoteż różny robot kobiecych Maryi Ziają ulica Zielona, dom W-go Wałkelskiego, naprzeciw Synagogi. Przyjmuje uczennice wtorek i piątek od godziny 10 do 1. 1425—3—1

Zawiadomienie. Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że handel mój który dotychczas prowadziłem w domu p. Minora, znajdując się obecnie w domu p. Endego na ulicy Piotrkowskiej № 532, nowy 108. Z uszanowaniem W. Kunkel.

### Paradyz.

W NIEDZIELĘ, dnia 10 sierpnia r. b.

po raz pierwszy

wielki brylantowy FAJERWERK

urządzony przez

pyrotechnika M. KOLLERA

z WARSZAWY,

oraz

### Zabawa Dziecinną

z rozdaniem podarunków, rozmaite gry, tańce, puszczenie balonu i t. d. Początek zabawy dziecinną o godzinie 4 po południu, początek ogni sztucznych o zmroku.

### KONCERT

i iluminacja ogrodu. Dzieci 30 kop. 1491-2-1



### Helenów.

W SOBOTĘ, dnia 9 sierpnia 1890 OSTATNI

Występ słynnego na całym świecie strzelca celnego kapitana Fowlera

#### PROGRAM:

1. Wystrzelenie jabłka z ręki, przy rozmaitem ułożeniu karabinu.
2. Wystrzelenie jabłka z ręki, karabinem trzymanym ponad głowę.
3. Strzelanie do jabłka, poza głowę, leżąc na grzbiecie.
4. Takie samo strzelanie do korków od wina szampańskiego.
5. Strzelanie do kuli bójkowej na nitce trzymanej w zębach przez panią Fragell.
6. Odstrzelenie popiołu z cygara palonego przez panią Fragell.
7. Strzelanie do dwóch korków i do jabłka, umieszczonych na głowie i na ramionach pani Fragell.
8. Strzelanie do kawałka cukru umieszczonego na głowie pani Fragell.
9. Strzelanie z rewolweru.

Wykona kapitan Fowler

10. Strzelanie do jabłka lewą ręką.
11. Strzelanie do korków od wina szampańskiego.
12. Strzelanie do karty.
13. Zagaszenie świecy kulą.
14. Strzelanie z rewolweru lewą ręką.

Wykona pani Fragell.

Na zakończenie: Trafianie rzucanych w powietrze kul szklanych, z karabinu systemu „Rifle”, przez kapitana Fowlera.

Jest to ten sam program który wykonał kapitan Fowler przed Wysokimi i Najwyższymi Osobami.

### KONCERT

kapeli wojskowej 3 batalionu strzelców z Gostynina. Wejście 30 kop. Dzieci 15 kop. 1478-3

### Ogród Bendorfa.

W niedzielę, d. 10 sierpnia r. b. Niedzwolalnie ostatnie KONCERTY austriackiej orkiestry strzelców W NIEDZIELĘ koncert poranny. 1479-3-2

#### РОСПИСАНИЕ

безплатного приема приходящихъ больныхъ по врачбныхъ кабинетахъ амбулатори Лодзинскаго Комитета Общества Краснаго Креста.

#### ПОНЕДЕЛЬНИКЪ.

Отъ 10—11 час. Болъзни горла, носа и уха, А. Понанскій. Болъзни желудка и кишечк., Б. Гандельманъ. Отъ 11—12 Венерическiя болъзни, Ю. Вилчико. Отъ 12—1 час. Хирургическiя болъзни, А. Крүме. Грудныя болъзни Ю. Оландкiй. Отъ 1—2 час. Хирургическiя болъзни, Г. Ковалевъ. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, А. Вилдауръ. Отъ 2—3 час. Женскiя болъзни, Феофанъ Веллеръ-Пованская.

#### ВТОРНИКЪ.

Отъ 10—11 час. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, Е. Зякъ. Отъ 11—12 час. Внутрѣнныя, преимущественно нервныя болъзни, С. Лагоскiй. Отъ 12—1 час. Женскiя болъзни, Врачъ Марiа Ельчина-Зякъ. Отъ 1—2 час. Болъзни горла и носа, Л. Пржедоборскiй. Венерическiя и нажонныя болъзни, В. Литауръ. Отъ 2—3 час. Глазныя болъзни, М. Ликерникъ. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, А. Кельмъ. Отъ 3—4 час. Хирургическiя и женскiя болъзни, М. Кошъ.

#### СРЕДА.

Отъ 10—11 час. Внутрѣнныя болъзни, К. К. Юншъ. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, Е. Зякъ. Отъ 11—12 час. Венерическiя болъзни, Ю. Вилчико. Отъ 12—1 час. Глазныя болъзни, Л. Колинскiй. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, Л. Кошъ. Отъ 1—2 час. Хирургическiя болъзни, Л. Ковалевъ. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, Э. Бекманъ.

#### ЧЕТВЕРГЪ.

Отъ 10—11 час. Болъзни желудка и кишечк., Ю. Ренишъ. Отъ 11—12 час. Грудныя болъзни, Ю. Оландкiй. Отъ 12—1 час. Женскiя болъзни, Врачъ Марiа Ельчина-Зякъ. Отъ 1—2 час. Болъзни горла и носа, А. Пржедоборскiй. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, А. Вилдауръ. Отъ 2—3 час. Глазныя болъзни, М. Ликерникъ.

#### ПЯТНИЦА.

Отъ 10—11 час. Внутрѣнныя болъзни, Б. Гандельманъ. Отъ 11—12 час. Болъзни горла, носа и уха, А. Понанскiй. Дѣтскiя болъзни, Э. Бекманъ. Отъ 12—1 час. Хирургическiя болъзни, А. Крүме. Внутрѣнныя, преимущественно нервныя болъзни, С. Лагоскiй. Отъ 1—2 час. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, С. Маковъ. Отъ 2—3 час. Женскiя и хирургическiя болъзни, М. Кошъ. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, А. Кельмъ.

#### СУББОТА.

Отъ 10—11 час. Хирургическiя болъзни, Е. Зякъ. Внутрѣнныя и душевныя болъзни, Ю. Ренишъ. Отъ 11—12 час. Женскiя болъзни, Врачъ Феофанъ Веллеръ-Пованская. Хирургическiя болъзни, Г. Ковалевъ. Отъ 12—1 час. Глазныя болъзни, Л. Колинскiй. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, Г. Кошъ. Отъ 1—2 час. Венерическiя болъзни, В. Литауръ. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, С. Маковъ. Отъ 2—3 час. Болъзни уха, Л. Пржедоборскiй. Дѣтскiя и внутрѣнныя болъзни, В. Пинкусъ. 1475-1-1

POTRZEBNY jest zaraz zdolny i trzebywy

**NUMEROWY,** posiadający języki ruski, polski i niemiecki **Hotel Polski.** 1463-3-1

**OBIADY** w domu prywatnym

po rs. 9 miesięcznie, ulica Widzewska № 32. Wiadomość u stróża. 1351-7-6

**Garnitur mebli,** kryty pluszem, jest do sprzedania tapisa i tapicera

**Emila Josefa,** ulica Wschodnia № 1411. 1456-3-2

**ŁÓD** po 30 kop za centnar do sprzedania. Zgłaszać się można przez cały dzień, ulica Aleksandrowska № 53 do właściciela lodowni

**Bernheima.** 1467-3-2

**Do sprzedania** narzędzia rolnicze używane, a mianowicie, **wozy, pługi żelazne i brony,** oraz niektóre **sprzęty domowe,** po niskiej cenie w domu przy ulicy Widzewskiej № 67 u **L. Jankowskiego.** 1490-6-1

**W Strykowie** jest do sprzedania za przystępną cenę **dom drewniany**

zapelnie nowy, bez sufitu i podłogi, budowany z bal 4 ciałowych, mający 27-łokci długości i 17 szerokości, składający się z 10 stajni i łazienki. Bliska wiadomość u Jana Maciejewskiego w Strykowie. 1443-3-1

**SZKOŁA prywatna 3-klasowa z 6-letnim kursem w ZGIERZU.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapis uczniów do szkoły mojej odbywać się będzie codziennie od 1 sierpnia do 1 września r. b. Przy szkole istnieje pensjonat. Przełożony Szkoły **A. Kowalczewski.** 1428-8-3

Otwierając z nowym rokiem szkolnym przy ulicy Spacerowej Nr. 768-a **dwuklasową szkołę**

**MEZKA,**

siniem zwrócić się do Szanownych Rodziców i Opiekunów z prośbą o łaskawe poparcie, na które postaram się zasłużyć racjonalnym i sumiennym prowadzeniem zakładu.

Zapis uczniów rozpocznie się 1 (13) sierpnia, lekcy zaś 14 (26) sierpnia 1890 r.

**Zenon Goetzen.** 1247-16-9

Z początkiem nowego roku szkolnego otwieram w mieście Łodzi **SZKOŁĘ dwuklasową**

**mezką** przy ul. Piotrkowskiej w domu Herszkowicza, pod № 507 nowy 66,

przyczem Szanownych Rodziców i Opiekunów, którzy zechcą posyłać swą dźwiatwę do mego zakładu, zapewniam, że starać się będę pracować około jej nauczania jaknajsumienniejszą i zyczącym udzielać będę w szkole **lekcy muzyki** (gra na fortepianie lub na skrzypcach). Zapisy do szkoły rozpoczynają się z dniem 4-ym sierpnia, lekcy w dniu 25 sierpnia.

**Konstanty Andrzejczek.** 1457-10-5

POTRZEBNE są **PANIENKI**

do nauki do pracowni sukien **Julii Przedzieckiej,** róg Promenady i Zachodniej, obok spalonej fabryki Heimana. 1476-2-1

POTRZEBNE są **PANNY**

do upinania rąkień i wykończania stanków w pracowni **Reginy Zeligson**

ul. Piotrkowska № 34 (nowy) dom W-go Tennenbauma. 1489-3-1

POSZUKUJĘ **fachowego młynarza,**

z kapitałem rs. 3,000, któryby, po spaleniu, młyn drewniany, zwyczajny, swoim kosztem postawił; a następnie wycofał swoje pieniądze, uzgodzonym rocznym czynszem dzierżawnym. Materiał drzewny na budowę blisko, tartak w miejscu.

**Dr. Bronisław Handelsman**

przeprowadził się na ulicę Dzielną (Kolejowa) № 3, dom Prussaka. Przyjmuje chorych na zółdek i kizki od godziny 7 1/2 — 10 rano i od 3 — 5 po południu. 1402-0-6

**Dentysta J. Haberfeld** przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 59 nowy, dom S-rów Mieneberg obok fabryki Lorenza. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 2—7 po południu.

**Operacje bez bólu** przy pomocy tlenku azotu (gaz rozwesalający). 1340-30-18

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.** Объявляется, что 7 Августа 1890 г. съ 10 час. дня въ гор. Лодзи по Дзельной улицѣ подъ №. 1380, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее наследникамъ покойнаго Берека Кенига, состоящее изъ разнаго рода матерiи, оцененное для торговли въ 118 руб. — коп.

Суд. Приет. Остронекiй. 1497-1

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.** Объявляется, что 7 Августа 1890 года съ 10 час. дня въ гор. Лодзи по Западной улицѣ подъ № 44, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Ирану Розену, состоящее изъ дамскаго платья, оцененное для торговли въ 159 руб. — коп.

Судебный Приетавъ Остронекiй. 1496-1

W 4<sup>to</sup> klasowej SZKOLE REALNEJ z PENSYONATEM przy ulicy Wschodniej Nr. 80, (drugi dom od ulicy Dzielnej).

Zapis uczniów odbywać się będzie codziennie od dnia 9 sierpnia. Lekcy zaś rozpoczną się 25 sierpnia z pomocą nauczycieli rządowych. Do każdej klasy przyjętych będzie najwyżej 35 wychowanków. Pensjonarze znajdują prawdziwie rodzicielską opiekę.

Przełożony **J. MEJER.** 1471-6-1

Doniesienie tymczasowe.

# WYŚCIGI

## TOWARZYSTWA

### cyklistów łódzkich

odbędą się w niedzielę, dnia 7 września r. b. na PLACU WYŚCIGOWYM w Zelinówce.

Cykliści nienależący do towarzystwa, którzy chcą wziąć udział w wyścigach, mają prawo, po stosownem zameldowaniu, trenować się na placu towarzystwa. Blankiety meldunkowe znajdują się u woznego towarzystwa.

**Komitet.** 1501-2-1

Prosimy zwrócić uwagę!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w ciągu ostatnich doświadczeniach i badaniach udało się nam doprowadzić wyrób papierów do tej doskonałości, że zawierają się nikotyny, bardzo szkodliwa dla zdrowia i trawienia, **znniczyliśmy prawie do minimum.** Taki gatunek papierów jako próbę, wypuściliśmy specjalnie dla m. Łodzi i jej okolic pod nazwą:

### „WEBER-CIGARETTEN”

i takowe powierzyliśmy na wyłączną sprzedaż dwóm znanym firmom łódzkim pp. **Klimentowski Willert,** dawniej Robert Fischer i **Wencelowi Lissner.** Papierowy pod nazwą powyższą można dostać w opakowaniach po 5 sztuk za 3 kop. i „10” „6”

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności prosimy baczną zwrócić uwagę na firmę naszą i markę, fabryczną przez Departament handlu i przemysłu jeszcze w r. 1866 zatwierdzoną.

Z poważaniem **Fabrykanci Wilenscy** **Szyszman i SS<sup>rowie</sup> Duruncza.** 1496-4-1

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Łodzi, iż z dniem 8 (20) b. m. otworzyłem w mieście Łodzi przy ulicy Dzielnej Nr. 22, w domu Dussiego

### MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH

i wykonywam wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące z wszelką akuracją i elegancją z czem polecam się względem Sz. Publiczności m. Łodzi i okolic.

Ceny bardzo umiarkowane. **Ubrania gotowe na składzie.**

**K. Witenberg i S-ka** KRAWIECZ MEZKI. 1375-2-2